

Samochód wysła informacje o obrotach, przyspieszaniu, hamowaniu...

data aktualizacji: 2017.07.10



Pod względem wypadków na liczbę przejechanych kilometrów i liczby ofiar śmiertelnych w wypadkach drogowych Polska plasuje się pod koniec europejskich rankingów. W 2016 roku w 33,5 tys. wypadków zginęło ponad 3 tys. osób. Wiele kolizji to konsekwencja słabej edukacji kierowców. Zwiększyć bezpieczeństwo na drogach pomagają nowoczesne technologie.

Zdaniem Krzysztofa Gosa z Akademii Bezpiecznej Jazdy, współinicjatora kampanii „Odpowiedzialni na drodze”, w Polsce problemem jest nie tylko duża liczba kierowców prowadzących pojazdy pod wpływem alkoholu czy środków odurzających, ale brak odpowiedniej edukacji. Stąd inicjatywa „Odpowiedzialni na drodze”, która stawia na edukację praktyczną kierowców, nie tylko uczenie się na pamięć przepisów.

- Możemy stworzyć koszyk potrzeb dla każdego kierowcy, z doświadczeniem i bez, inaczej mówiąc normalny wzór szkolenia pilotów. Każdy z kierowców po takim szkoleniu na symulatorze ma określone predyspozycje do bycia niebezpiecznym lub bezpiecznym kierowcą. Nieprawdą jest, że wszyscy jesteśmy niebezpiecznymi kierowcami - prawda jest taka, że jesteśmy słabo edukowani - tłumaczy Krzysztof Gos.

Na zwiększenie bezpieczeństwa kierowców pozwala telemetria. Technologia opiera się na danych pozyskanych m.in. z GPS, czy magistrali komunikacyjnej CAN pojazdu, odczytuje informacje o obrotach silnika, przyspieszaniu, hamowaniu czy gwałtownych skrętach pojazdu. W ten sposób diagnozuje sposób prowadzenia samochodu przez danego kierowcę, analizuje wyniki, wyznacza te obszary, które można byłoby poprawić, a następnie dopasowuje odpowiednie narzędzia szkoleniowe.

- Telemetria połączona z ultranowoczesnym symulatorem pozwala nam w bardzo krótkim czasie zdiagnozować i zniwelować problemy u kierowców. Program „Odpowiedzialni na drodze” składa się z trzech etapów: pierwszym jest diagnostyka oraz szkolenie indywidualne kierowcy z wykorzystaniem symulatora, następnym jest jazda w ruchu miejskim z zaawansowaną technologią telemetryczną, ostatnim etapem jest szkolenie z wykorzystaniem ekspertów ds. bezpieczeństwa i techniki jazdy – wymienia ekspert Akademii Bezpiecznej Jazdy.

Źródło: